



Zżycia Parafii

Pismo Parafii pw. NMP z Lourdes w Krakowie ♦ nr 7-8 (231-232) ♦ lipiec-sierpień 2021 r.



NA UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW

Odnoszę może mylne wrażenie, iż najczęściej na współczesnych chrześcijan, w tym także na duchownych patrzymy przez pryzmat kapłanów starotestamentalnych. Lubimy – nieraz całkiem słusznie – piętnować wady i przywary katolików, używając porównań ze świata faryzeuszów i uczonych w Piśmie. Jednak gdy się nad tym zastanowimy, to łatwo dojdziemy do wniosku, iż tym samym dokonujemy pewnego ograniczenia i to dość nieszczęśliwego. Bowiem chrześcijanie oraz ich pasterze, bardziej niż kapłanów starotestamentalnych, są spadkobiercami i następcami uczniów i Apostołów Chrystusa. Poruszony tu problem zaskakuje tym bardziej, iż mówiąc o faryzeuszach i uczonych w Piśmie, bazujemy na ich obrazie nakreślonym przede wszystkim na kartach Ewangelii, a nie w Starym Testamencie. A przecież o wiele prawdziwszym i bardziej uzasadnionym byłoby patrzeć na siebie samych przez pryzmat innych bohaterów Nowego Testamentu, jakimi są właśnie uczniowie Jezusa.

Jedną z tajemnic, jakie napotykamy w historii początków Kościoła, tajemnic obecnych także w naszym życiu jest pytanie: dlaczego jednych Bóg uwalnia od nieszczęść, zachowuje od cierpienia, wyprowadza z więzienia i to niejednokrotnie, nadto w coraz cudowniejszy sposób; a innym swoim posłańcom pozwala zginąć z rąk prześladowców?

Z uważnej lektury pism wczesnego chrześcijaństwa można odnieść wrażenie, iż pierwsi wyznawcy Chrystusa z całą powagą traktowali śmierć jako wybawienie – wejście do Królestwa Bożego po obiecanej nagrodzie chwały. Wbrew powszechnemu przekonaniu ówczesnych, chrześcijanie uważali krótkie życie na ziemi za błogosławieństwo. Sam Jezus nie dożył późnych lat starości, lecz zginął w młodym wieku. Jednym z możliwych wytłumaczeń takiego biegu wydarzeń jest spełnienie powołania: dany człowiek żyje, aż się wypełni jego powołanie. Umiera lub ginie nie za wcześnie, nie za późno, ale gdy spełni swoją misję, jaką Bóg dał mu do spełnienia w świecie.

W numerze znajdziemy m.in.:

- ♦ Na uroczystość świętych Apostołów 1
- ♦ Nowy proboszcz naszej parafii 2
- ♦ Dzień ważny dla naszej parafii 3
- ♦ Eucharystia (cz. 4): ucztą i komunią 4
- ♦ To nie są słowa Jezusa? 7
- ♦ Z Kroniki Parafialnej 8
- ♦ Falszywki 9
- ♦ Co się dzieje w Kościele? 10
- ♦ Religijność Polaków po pandemii? 11
- ♦ Informacje parafialne 12
- ♦ Kalendarium duszpasterskie 12



Można by się zastanawiać jaką misję pełnią dzieci, które odchodzą do Pana, nie osiągnąwszy wieku dojrzałego. Tak samo możemy pytać: dlaczego w cudowny sposób Jezus nie uratował od śmierci swoich kuzynów – Jana Chrzyciela i Jakuba Starszego? A tymczasem ingerował w uwolnienie obcych i to bynajmniej – po ludzku patrząc – niezbyt bliskich Mu ludzi. To trudne pytania, na które odpowiedź odnajdziemy jedynie wpatrując się w objawione przez Chrystusa Królestwo Boże. Ale przejdźmy do dalszych rozważań.

Uważny czytelnik pism św. Pawła dostrzeże ogrom prześladowań, jakich doświadczył ten Apostoł. Jednak jakoś przywykliśmy bardziej zwracać uwagę na naukę teologiczną zawartą w jego listach niż na cierpienia, jakie znosił dla Ewangelii. Wydaje się, iż odwrotnie podchodzimy do św. Piotra. Jego osobę zwykliśmy postrzegać jako ukrzyżowanego dla Chrystusa i to w sposób szczególny, bo na krzyżu odwróconym do góry nogami. Mniej zaś skupiamy się na nauce Piotra ukazanej w 12 pierwszych rozdziałach Dziejów Apostolskich oraz w jego listach. Tym bardziej dziwić powinna taka nasza postawa wobec faktu, iż osoba Piotra przedstawiona na kartach Ewangelii, zwłaszcza sylwetka nakreślona przez św. Marka, nie jest ukazana w zbyt dobrym świetle.

Liturgia słowa **Uroczystości Świętych Apostołów Piotra i Pawła** przewartościowuje nam te obrazy. Oto w pierwszym czytaniu Piotr w sposób spektakularnie cudowny, z jakimś anielskim rozmachem – zostaje uratowany z więzienia. Tymczasem Paweł szykuje się do oddania życia za Chrystusa. Co więcej, Ewangelia ukazuje nam Piotra szczególnie uprzywilejowanego. Przywykliśmy do przekonania, iż Piotra pierwszym wśród apostołów uczynił Chrystus. Zapominamy jednak o tajemnicy jedności Trójcy Świętej ukazanej nam także w odczytywanej **29 czerwca** perykopie. Spośród wszystkich uczniów sami znaleźlibyśmy godniejszych zaszczytnego miana pierwszego spośród równych. Z pewnością mogliby to być krewni Jezusa: Jakub Starszy, Jan, czy Jakub Młodszy, albo nawet brat Piotra – Andrzej. Moglibyśmy przeprowadzić analizy charakterologiczne, zrobić profile wrażliwości emocjonalnej, spojrzeć na pochodzenie, wykształcenie, stan posiadania. Najprawdopodobniej spośród dwunastu, pierwszym nie uczynilibyśmy Piotra – podstarzałego, sangwicznego, porywczego, chwiejnego, prostego i raczej niezamożnego rybaka.

Tymczasem, to właśnie Piotrowi Ojciec Niebieski objawił prawdę o Synu. Możemy sobie łatwo wyobrazić wyraz twarzy Jezusa, który dojrzał w swym uczniu tego, którego Ojciec wybrał objawiając mu prawdę o Zbawicielu. Możemy też łatwo wyobrazić sobie twarze pozostałych uczniów, gdy na ich czele został postawiony Piotr. To on będzie najczęściej przemawiał w imieniu uczniów, to on otrzyma klucze Królestwa, to on jako jedyny poza Chrystusem został nazwany w Nowym Testamencie **skalą**, to Piotr będzie przewodniczył pragminie jerozolimskiej.

Spoglądając na świętych apostołów Piotra i Pawła pamiętajmy, iż Bóg wybiera tych, których sam chce, z

powodów wiadomych tylko Jemu, dla spełnienia powierzonego im zadania, ku zbudowaniu Kościoła. Idąc za przykładem Kościoła jerozolimskiego, który jak czytamy w *Dziejach*: modlił się **nieustannie** za Piotra, pamiętajmy w sposób szczególny o następcach świętych Apostołów: o papieżu i biskupach. Módlmy się także za nowego Proboszcza naszej parafii, który decyzją księdza Wizytatora Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy rozpoczyna przewodniczenie naszej parafialnej wspólnoty, i który w uroczystość świętych Apostołów czci swojego patrona – św. Pawła Apostoła.

ks. Wojciech Kałamarz CM



NOWY PROBOSZCZ NASZEJ PARAFII

Ks. Paweł Dobroszek CM mimo tego, że (ze względu na remont szpitala) urodził się dnia 16 sierpnia 1966 roku w Zgierzcu – pochodzi z Pabianic. Tam też spędził swoje dzieciństwo i początki młodości. Będąc przez wiele lat ministrantem i lektorem w parafii prowadzonej przez księży ze Zgromadzenia Misji, z bliska przyglądał się ich pracy i tak powoli rodziło się jego powołanie. Po zdaniu matury, w roku 1985 wstąpił do seminarium Zgromadzenia Misji w Krakowie, które ukończył przyjmując święcenia kapłańskie w dniu 1 maja 1992 roku z rąk ks. bpa Pawła Sochy. Po święceniach przez blisko dwa lata pracował w Nowogrodzie Bobrzańskim jako katecheta, będąc także kapłanem pobliskiego więzienia.



Następnie siedem lat pracował w Warszawie, w parafii św. Krzyża, gdzie oprócz katechizacji pełnił funkcję ekonoma. W latach 2001—2003 swoją posługę pełnił w Bydgoszczy, w bazylice św. Wincentego a Paulo, będąc ekonomem, katechetą i duszpasterzem akademickim.

Od lipca 2003 roku pracował w naszej parafii: podjął obowiązki ekonoma domu i katechety w VII Liceum Ogólnokształcącym, pomagając również w duszpasterstwie akademickim. W czerwcu 2006 roku został mianowany superiorem i proboszczem parafii św. Michała Archanioła w Grodkowie.

W lipcu 2008 roku powrócił do naszej parafii podejmując ponownie obowiązki ekonoma domu (do 2011 roku) i katechety VII LO. Kilkrotnie otrzymał nagrodę Dyrektora Szkoły i Rady Rodziców za zaangażowanie w wychowanie młodzieży. Obecnie ks. Paweł jest także katechetą w przedszkolu «Iskierka» przy ul. Staffa, koordynatorem i katechetą nauk przedmażeńskich oraz prowadzi bezpośrednio przygotowanie młodzieży do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Od roku 2000 jest animatorem międzynarodowego stowarzyszenia „Spotkania Małżeńskie”, w ramach którego każdego roku współprowadzi 3—4 serie rekolekcji dla małżonków, a ostatnio także „Wieczory dla zakochanych”, które są formą przygotowania narzeczonych do zawarcia sakramentu małżeństwa. Od dwóch lat jest asystentem kościelnym ośrodka kieleckiego Spotkań Małżeńskich. Od roku pełni funkcję spowiednika i kierownika duchowego kleryków naszego Seminarium w Krakowie przy ulicy Stradomskiej. Interesuje się psychologią (m.in. ukończył w Centrum Counsellingu Gestalt kurs umiejętności interpersonalnych i podstaw pomagania), a także sportem. Bardzo lubi zwierzęta i dlatego od grudnia 2015 mieszka z nim jego czworonożny przyjaciel Hogar (*Irish soft coated wheaten terier*).

DZIEŃ WAŻNY DLA NASZEJ PARAFII

16 lipca jest dniem wyjątkowym dla naszej parafii, a to ze względu na nagromadzenie rocznic dla nas ważnych. Niepowtarzalne światło na te rocznice rzuca liturgiczne wspomnienie NMP z Góry Karmel. W nocy z 15-go na 16 lipca 1251 roku, Boża Rodzicielka przekazała Szymonowi Stockowi szkaplerz, czyli brązową szatę, jako znak zbawienia, ratunek w niebezpieczeństwach i przymierze pokoju. Noszącym szkaplerz Maryja obiecała ratunek od ognia piekielnego.

Ten piękny znak Bożej, wiekuiestej opieki potęguje inne wydarzenie, które miało miejsce również 16 lipca, tyle że 1858 roku, w Lourdes. Wówczas, po raz ostatni, Bernadecie Soubirous, w zadziwiających okolicznościach, ukazała się Niepokalana. Mimo przeszkód postawionych przez władze: barier, płotów i ludzkiej niechęci – Bernadetta przez piętnaście minut kontemplowała w spokoju nie-



Ołtarz główny w naszym kościele
na fotografii z lat 1912—1914

zwykle piękno Maryi, przeniesiona duchowo do grotty ponad fizycznymi przeszkodami.

Nic więc dziwnego, że to właśnie 16 lipca, czyli dzień ostatniego objawienia w Lourdes, został wybrany na datę konsekracji naszej parafialnej świątyni. Tego dnia, 1894 roku biskup pomocniczy diecezji przemyskiej Jakub Glazer poświęcił tę świątynię i dedykował ją NMP z Lourdes. Od 127 lat modlącym się tutaj osobom, w sposób szczególnie bliska jest Maryja obdarzająca pokojem pośród niebezpieczeństw, darząca łaską kontemplacji duchowego piękna, rozpościerająca płaszcz swej opieki także na godzinę śmierci, by uciekających się pod Jej obronę bezpiecznie wprowadzić do Królestwa Jej Syna.

Niektórzy święci doznali szczególnego przywileju odejścia z tego świata w święta Maryjne lub Pańskie. Takiej łaski dostąpił również były proboszcz tej parafii – bp Albin Małyśiak. To właśnie 16 lipca przypada 10. rocznica jego śmierci. Żywa jest w naszej pamięci postać tego gorliwego pasterza archidiecezji krakowskiej. W ewangelii Chrystus Pan wskazuje nam sposób radzenia sobie z trudami, jakie niesie życie: zachęca, by podejmować „Jego jarzmo”, które możemy rozumieć jako ciężar dnia codziennego, ale bardziej jako pełnienie woli Ojca w duchu miłości. W tym codziennym zmaganiu się z trudami życia – według słów Jezusa – powinny nam pomóc łagodność i pokorne serce, na wzór Serca naszego Pana. Niech każdy z nas, czerpiąc ze skarbcza wiary, zawierając słowu Jezusa i opiece Jego i naszej Matki – znajdzie ukojenie dla swojej duszy.

ks. Wojciech Kałamarz CM

Już prawie dwa lata temu rozpoczął się w Kościele nowy trzyletni program duszpasterski o Eucharystii, pod hasłem **«Eucharystia daje życie»**. Pierwszy rok programu realizowany był pod hasłem «Wielka tajemnica wiary». Hasło drugiego roku pracy, który rozpoczęliśmy w Adwencie, brzmi «Zgromadzeni na świętej wieczerzy», a trzeciego roku – «Posłani w pokoju Chrystusa». Z tej racji dla naszego pisma ks. Andrzej Telus przygotował **cykl artykułów o Eucharystii**: zostały one zamieszczone w numerze lutym (wprowadzenie), marcowym (*Eucharystia: obecność*) i kwietniowym (*Eucharystia: ofiara*). W tym numerze zamieszczamy tekst czwarty i ostatni w cyklu. Cel jest zawsze taki sam: **by Eucharystię lepiej poznać i zrozumieć tę niezglębioną rzeczywistość, ale przede wszystkim, żeby bardziej świadomie ją przeżywać i żyć Nią na co dzień.**

EUCHARYSTIA (cz. 4): UCZTA I KOMUNIA

Rozpocznę od świadectwa, bo nie sposób nie podzielić się moim doświadczaniem przeżywania Eucharystii w kontekście naszych rozważań.

Dorastałem w wierzącej rodzinie. Moi rodzice od najmłodszych lat dawali mi przykład głębokiej wiary. Zabierali mnie z rodzeństwem na niedzielną Eucharystię. Od trzeciej klasy szkoły podstawowej byłem ministrantem, ale przygoda przeżywania Eucharystii, odkrywania wielkiego daru miłości Pana Boga w niej, zaczęła się na koniec drugiej klasy liceum, kiedy pojechałem na rekolekcje oazowe drugiego stopnia, które trwały 15 dni. Głównym punktem programu tych rekolekcji była codzienna Msza Święta. To były moje drugie rekolekcje oazowe. Prowadził je ksiądz Piotr Kwiecień, misjonarz Świętego Wincentego a Paulo, który zachwycił mnie celebrowaniem Mszy Świętej. Jednym z głównych tematów tych rekolekcji była liturgia. Przez całe rekolekcje odkrywaliśmy, czym jest Eucharystia, poszczególne jej części, ale najbardziej zachwyciło mnie przeżywanie, celebrowanie przez księdza Piotra Najświętszej Ofiary. To były rekolekcje, na których Pan Bóg dał mi łaskę, że od tamtej pory może były tylko dwa dni przez te dwadzieścia parę lat, kiedy nie miałem możliwości bycia na Mszy św. jeszcze jako młody chłopak, czy sprawowania jej jako ksiądz. To wielki dar i wielka łaska. Nie wyobrażam sobie dnia bez Eucharystii. Te rekolekcje były czasem łaski, odkrywania Eucharystii jako obecności Jezusa, który kocha, który karmi Słowem i Ciałem. Na tych rekolekcjach rodziło się też powoli moje powołanie do kapłaństwa. Myślę, że to nie był zbieg okoliczności, łączyło się to mocno z ukochaniem Eucharystii.

Od Reformacji po wiek XX akcent w przeżywaniu Eucharystii położono w Kościele katolickim na ofiarniczym aspekcie Mszy św., a to przesłoniło wymiar Eucha-

rystii jako Uczty. Zmagania z błędnymi naukami zaburzyły w obrębie Eucharystii pierwotnie zrównoważoną relację Ofiara – Obecność – Uczta. Miało to bardzo praktyczne skutki i tak np. jeszcze w XIX w. nawet w wielu klasztorach przyjmowano Komunię tylko przy okazji świąt. A przecież Ostatnia Wieczerza była ucztą. Znak ołtarza jako stołu jest zaproszeniem na ucztę. Paschalne korzenie Eucharystii również wskazują, że zawsze związana ona była z posiłkiem. Pascha żydowska to rodzinna, rytualna uczta. W Starym Przymierzu każdorazowe składanie ofiar związane było ze spożyciem części ofiary, co symbolizowało udział w ofierze i zjednoczenie z Bogiem oraz przypiecztowanie przymierza. Zresztą słowa Jezusa są tu bardzo jednoznaczne: **Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje... Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego, nie będziecie mieli życia w sobie** (zob. J 6, 53).



**Miejsce rozmnożenia chlebów i ryb:
starożytna mozaika w Tabgha (Izrael)**

Ważny jest też fakt, że nasi bracia z najwcześniejszych czasów Eucharystię nazywali *łamanie chleba*. W Dziejach Apostolskich nazwa ta wspomniana jest trzykrotnie. Kompletnie bezzasadna jest uwaga, że w tych fragmentach z Dziejów Apostolskich i w samym pojęciu *łamanie chleba* nie ma mowy o winie. Łamanie chleba jest ogólnym określeniem posiłku, spotkania przy stole, wspólnoty stołu, zatem nie muszą być wymieniane wszystkie elementy składające się na posiłek. Św. Łukasz pozostawił nam przepiękny, wzruszający opis spotkania Zmartwychwstałego z uczniami w drodze do Emaus. Wypełniła ich ogromna radość, gdy poznali Pana Jezusa właśnie przy posiłku, przy łamaniu chleba. A św. Paweł Apostoł w Pierwszym liście do Koryntian (11,20) na określenie Eucharystii używa wyrażenia: *Wieczerza Pańska*. W tym samym liście odnajdujemy jeszcze inne fragmenty o *kielichu błogosławieństwa*, o *picciu z kielicha Pana*, *zasiadaniu przy stole Pana* (zob. 1 Kor 10,16).



Warto też wspomnieć najwcześniejsze pismo pozabiblijne, zwane *Didache – Nauka Dwunastu Apostołów* (jego powstanie niektórzy datują nawet na lata 48/50 po Chrystusie). Znajdujemy tam opisy sprawowania Eucharystii (rozdziały 9. i 10.), słowa dziękczynienia przy łamaniu chleba, przy kielichu, dziękczynienia za to, że właśnie ten pokarm tworzy Kościół.

Gdy mówi się, że Eucharystia jest posiłkiem-pokarmem, często stosowane jest wyrażenie: *uczta, którą dał nam Pan*; uczta, która najlepiej zrealizuje się we wspólnocie Nieba, w przeżywaniu pełni zbawienia. Równocześnie jesteśmy świadomi, że nie chodzi tylko o samo przyjmowanie Komunii Świętej. Chrystus karmi nas także swoim słowem. Św. Ireneusz z Lyonu mówił, że chrześcijanin karmi się nie tylko Chlebem Eucharystycznym, ale trzeba mu podawać chleb słowa Bożego. Słowo jest również prawdziwym pokarmem. Benedykt XVI w adhortacji posynodalnej *Sacramentum caritatis – O Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła* (2007 r.) napisał między innymi: *w Eucharystii Słowo, które stało się Ciałem, daje się nam jako pokarm duchowy. I tak «z dwóch stołów, słowa Bożego i Ciała Chrystusa, Kościół otrzymuje i ofiaruje wiernym Chleb życia»* (nr 44). W soborowej Konstytucji o liturgii świętej czytamy: *Dwie części, z których w pewnym stopniu składa się Msza Święta, a mianowicie liturgia słowa i liturgia eucharystyczna, tak ściśle wiążą się z sobą, że stanowią jeden akt kultu* (nr 56).

Uczta jako Komunia jest celem Ofiary eucharystycznej. Bez Uczty Ofiara jest niepełna. W encyklice Jana Pawła II *Ecclesia de Eucharistia* (EE 16) czytamy: *Zbawcza skuteczność ofiary urzeczywistnia się w pełni, kiedy w Komunii przyjmujemy Ciało i Krew Pana. Ofiara eucharystyczna sama z siebie jest skierowana ku wewnętrznemu zjednoczeniu nas wierzących z Chrystusem przez Komunię: otrzymujemy Tego, który ofiarował się za nas, otrzymujemy Jego Ciało, które złożył za nas na Krzyżu...* Owszem, może obecnie istnieje tendencja do przeakcentowania wymiaru Uczty w Eucharystii – widać to szczególnie w Kościołach na Zachodzie, gdzie częstokroć wszyscy uczestnicy liturgii przystępują do Stołu Pańskiego, bez względu na swoją dyspozycję wewnętrzną. Ważne jest tu zatem wewnętrzne przygotowanie do Komunii. Mocno podkreślał to papież Jan Paweł II we wspomnianej już encyklice *Ecclesia de Eucharistia* (EE 36, 37) pisząc, że *nie wystarczy wiara, ale trzeba trwać w łasce uświęcającej i miłości, pozostając w łonie Kościoła ciałem i sercem*. Przypomina on również normy Kościoła: *jeśli ktoś ma świadomość grzechu ciężkiego, przed przyjęciem Komunii powinien przystąpić do sakramentu pojednania* (KKK 1385). Zresztą już św. Paweł ostrzegał pierwszych chrześcijan przed niegodnym przyjmowaniem Komunii: ***Dlatego też, kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej*** (1 Kor 11, 27-29).

Tu jednak trzeba uważać, by nie popadać w dru-

gą skrajność – jakiś rodzaj skrupulanctwa. Komunia nie jest jedynie dla doskonałych, ale dla tych, którzy są w drodze do świętości. Komunia nie jest nagrodą za dobre sprawowanie, lecz lekarstwem i umocnieniem od Jezusa, który pochyła się nad nami, karmi nas i umacnia! Zgodnie ze starożytną zasadą *lex orandi-lex credendi* (tak jak się modlimy, tak wierzymy) warto tu przytoczyć jako świetny przykład modlitwę po Komunii z formularza Mszy środy IV tygodnia Wielkiego Postu: *Wszchemogący Boże, nie dopuść, aby przyjęcie Najświętszego Sakramentu stało się powodem oskarżenia dla Twoich wiernych, skoro dałeś go jako lekarstwo*.

Staje tu więc przed nami pytanie o częstotliwość przyjmowania Komunii Świętej. Na przestrzeni dziejów Kościoła podejścia były różne. Są świadectwa Ojców Kościoła, że już w starożytności przyjmowano Komunię codziennie, traktując na serio prośbę z Modlitwy Pańskiej: *chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj*. Od średniowiecza zaczęto jednak tak rzadko przystępować do Komunii, że w 1215 r. wprowadzono przykazanie kościelne nakazujące przyjmować Komunię przynajmniej raz w roku. Papież Leon XIII skomentował to tak: *postanowienie to zostało wprowadzone z wielką przykrością i zastosowane jako środek ostateczny*. Przełom nastąpił od św. Piusa X, który na początku XX w. dał możliwość i zalecał częstą, nawet codzienną Komunię. ➡



**W czasie Pierwszej Komunii Świętej
w naszym kościele w 2011 roku**

Żeby odnaleźć dla siebie motywację do częstego przystępowania do Komunii Świętej, przypomnijmy, idąc za *Katechizmem Kościoła Katolickiego*, owoce Komunii:

- daje głębsze poznanie i zjednoczenie z Chrystusem;
- Komunia Święta utrzymuje, wzmacnia, regeneruje życie łaski;
- daje radość, pokój;
- wzmacnia miłość, odnawia w nas zdolność do czynów miłości;
- gładzi grzechy lekkie i chroni przed grzechami śmiertelnymi;
- buduje Kościół, bo coraz mocniej wszczepia nas w Ciało Chrystusa.

W tym miejscu warto też poruszyć sprawę sposobu przyjmowania Jezusa w Komunii Świętej. W 1999 r. Drugi Synod Plenarny wprowadził w Polsce możliwość przyjmowania Komunii na rękę, w 2001 r. Stolica Apostolska zatwierdziła to. Wzbudziło to wiele sensacji w mediach i nieporozumień wśród wiernych. Teraz w dobie pandemii temat ten również rodzi wiele dyskusji i kontrowersji. Trzeba tu zaznaczyć, że taki sposób przyjmowania Komunii był pierwotnym i utrzymywał się przez jedenaście wieków chrześcijaństwa. Dobrym świadectwem jest tu fragment jednej z Katechez Mistagogicznych św. Cyryla Jerozolimskiego z IV w., w której pisze tak: *Przystępując do ołtarza, nie wyciągaj gładko ręki i nie rozłączaj palców. Podstaw lewą dłoń pod prawą niby tron, gdyż masz przyjąć króla. Do wklęsłej ręki przyjmij Ciało Chrystusa i powiedz: Amen.*

Przy tej okazji należy podkreślić jeszcze dwie, nieco niedostrzegane sprawy wypływające z przyjmowania Komunii, mocno także podniesione przez Jana Pawła II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*. Po pierwsze, Komunia jest też obdarowaniem Duchem Świętym: *Gdy w Komunii św. przyjmujemy Ciało i Krew Chrystusa, przekazuje On nam także swego Ducha (EE 17)*. Tu warto w czasie Mszy św. zwrócić uwagę na dwie epiklezy, czyli wezwania do Ducha Świętego. Pierwsza następuje przed konsekracją, a druga, tzw. komunijna, już później, gdy celebrans modli się, aby Duch Święty zjednoczył wszystkich przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa. Po drugie, Eucharystia jest też zadatkiem nieśmiertelności – ma ukierunkowanie eschatologiczne. To bardzo ważne, bo może zbyt często traktujemy Eucharystię doraźnie, a ten wątek eschatologiczny niejako rozciąga nasze doświadczenie Komunii na wieczność – daje nam już smakować życie wieczne przez zjednoczenie z wiecznym Chrystusem. Kto się karmi Chrystusem w Eucharystii, nie potrzebuje wyczekiwać zaświatów, żeby otrzymać życie wieczne: posiada je już na ziemi, jako przedsmak przyszłej pełni. W Eucharystii otrzymujemy także gwarancję zmartwychwstania ciała, które nastąpi na końcu świata: *Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym (J 6, 54)*.

Warto przypomnieć, uświadomić sobie, że Komunia to także zjednoczenie z braćmi i siostrami, a więc nie jest to coś tylko prywatnego. To jest zjednoczenie z Chrystusem – Głową i Jego Ciałem – Kościołem, a to zobowiązuje i nie



Komunia w czasie Mszy św. prymicyjnej w środę 9 czerwca 2021 roku

może wyrażać się tylko w gestach, ale ma potwierdzać się w życiu! U św. Jana w Ewangelii zamiast opisu ustanowienia Eucharystii mamy opis umywania nóg na początku Ostatniej Wieczerzy – Eucharystia to szkoła służby, szkoła *umywania nóg* (por. EE 20). Kto żyje Eucharystią, ten w życiu jest człowiekiem służby i ofiary. A z drugiej strony ciężko będzie rozpoznać Chrystusa w Eucharystii, jeżeli najpierw nie rozpoznamy go w ubogich i potrzebujących, którym mamy pomagać i służyć. Ciekawe, że uczniowie idący do Emaus rozpoznali Jezusa dopiero podczas kolacji, na którą Go zaprosili. Eucharystia jako doświadczenie przeżycia uczy i Komunii musi mieć przedłużenie w życiu, i to jest najlepszy sprawdzian tego, jak przeżywamy spotkanie z Jezusem, przyjmując Go do serca w Słowie i Komunii Świętej.

Podzielę się osobistym doświadczeniem z ostatnich miesięcy. Kiedy przyjmuję Pana Jezusa w Komunii Świętej, staram się najpierw wypowiedzieć słowa: *Jezu, Kocham Cię*. Jezus pragnie, żebyśmy odwzajemnili jego miłość i troskę o nas. Kiedy przyjmujemy Jezusa w Komunii Świętej, zamiast najpierw przedstawiać Mu nasze prośby, troski, problemy, wypowiadamy najpierw te słowa: *Jezu, Kocham Cię*.

Zakończę nasze rozważania słowami piosenki znajomego dominikanina Ojca Wojciecha Jędrzejewskiego OP *Chlebie Najcichszy*. Bardzo lubię po przyjęciu Jezusa w Komunii Świętej mówić słowa tej piosenki: *Przemień mnie w siebie, bym jak ty stał się chlebem. Pobłogosław mnie, połam, rozdaj łaknącym braciom*. W gruncie rzeczy nasze spotkanie z Chrystusem w Eucharystii powinno prowadzić nas do tego, żebyśmy stawali się jak ON. Życzę Wam, Siostry i Bracia, rozkochania się w Eucharystii. Życzę wam tego, żebyście potrafili znaleźć czas, żebyście odkrywali wartość tego największego Daru, jaki Jezus nam zostawił, czyli siebie w Słowie, pod postacią chleba i wina, kiedy przychodzi, aby nas dotknąć swoją miłością, aby nas uświęcić, uzdrowić i zbawić.

ks. Andrzej Telus CM

TO NIE SĄ SŁOWA JEZUSA?

Diżurny teolog *Gazety Wyborczej* Jan Turnau (ps. Jonasz) w tekście na niedzielę Wniebowstąpienia Pana Jezusa pisał (*GW* z dnia 15 maja 2021 r., s. 27): *Jest w Niebie i my tam kiedyś będziemy. To jest fundamentalne przesłanie tej uroczystości kościelnej.* I kontynuował: *Nie jest tak, jak mogłoby się wydawać po lekturze przeznaczonego na tę niedzielę fragmentu Ewangelii św. Marka. Padają tam słowa, które dzisiaj mogą zadziwiać. I powiedział im: - Idźcie na cały świat; głosście Ewangelię całemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony (Mk 16, 15-16, z Biblii Poznańskiej).* I komentował: *Trudno uwierzyć, że są to autentyczne słowa samego Jezusa. Raczej zapal ewangeliczny właśnie Marka: trochę postraszyć nie zawadzi. Metoda wykorzystywana przez Kościół do dzisiaj. Jak pogodzić takie nauczanie z Dobrą Nowiną Chrystusa o Miłości Boga i Jego Niepojętym Miłosierdziu? – pytał Jonasz.*

Nie pierwszy i nie ostatni raz słowa Jezusa stwarzają problem, rodzą wątpliwości i niezrozumienie, budzą sprzeciw. Ale czy to dowód na to, że... **to nie są słowa Jezusa?** Krótki tekst Jonasza raczej pokazuje, jakiego Boga chcielibyśmy mieć i jaki obraz Boga kreują dziś media (niekoniecznie wrogie Kościołowi). Kiedyś mieliśmy Boga-Staruszka z długą brodą, groźnego, surowego i karzącego, dziś mamy... Boga-Staruszka z długą brodą, który niedowidzi i niedosłyszy, ale zawsze przebaczy, pogłaszcze i, ewentualnie, poklepie po plecach ze słowami: *Chłopie, jest ok.* Sprawiedliwy sąd Boży, kara za grzechy, piekło – to już dziś tematy niemodne i nieaktualne.

To tylko w życiu społecznym i prawie państwowym jeszcze tolerujemy **sprawiedliwe kary**: za bigamię 2 lata więzienia, za rozbój od 2 do 12 lat więzienia, za gwałt (dlaczego nie?) aż do 12 lat pozbawienia wolności, za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym – do 8 lat więzienia, za zabójstwo – nie mniej niż 8 lat (dlaczego tak mało?), itd. Gdy tylko nie dotyczy to nas osobiście – nie mamy nic przeciwko surowym karom. Gdy słyszymy o szczególnie odrażających zbrodniach – raz po raz odzywają się głosy za karą śmierci tudzież innym dotkliwym ukaraniem złoczyńców. **Trochę postraszyć nie zawadzi?** Ależ uważamy, że wymiar kary powinien być czasem jeszcze bardziej odstraszający! Tylko Pana Boga to nie dotyczy: On ma zawsze przebaczyc, pogłaskać, z wyrozumiałością pokiwać głową nad nami i naszymi występkami. No, może nie zawsze: Hitlera, Stalina i Pol Pota raczej nie chcielibyśmy widzieć w Niebie. Ale tak poza tym – Pan Bóg powinien przyzwolić na wszystko: rozwody, eutanazję, aborcję, wolną miłość, obojętność na cudze cierpienie, nieodpowiedzialność i bezbożnictwo. I zawsze powinien wybaczyć. Czy nie widzimy, że jesteśmy niekonsekwentni w naszym myśleniu?

*Jak pogodzić „kto nie uwierzy, będzie potępiony” z Dobrą Nowiną Chrystusa o Miłości Boga i Jego Niepojętym Miłosierdziu? – pyta Jonasz. Może tak, jak widziała to św. Siostra Faustyna? W Dzienniczku cytowała słowa Jezusa o grzesznikach – czyli o nas: **Napisz, że przemawiam do nich przez wyrzuty sumienia, przez niepowodzenie i cierpienia, przez burze i pioruny, przemawiam przez głos Kościoła, a jeżeli udaremnię wszystkie łaski Moje, poczynam się gniewać na nich, zostawiając ich samym sobie i daję im, czego pragną.** Może to będzie kara piekła: że otrzymamy wszystko, czego sami zapagniemy?*

Kiedyś na wspólne wakacje do Trzciela wyjechała bardzo zróżnicowana grupa dzieci, zresztą zgłoszonych z różnych miejsc Polski, i kadra, która z dziećmi radziła sobie średnio... W składzie opiekunów był między innymi Ireneusz*, który miał zostać księdzem, owszem, przyjął potem święcenia diakonatu, ale księdzem nigdy nie został. Był opiekunem grupy najstarszych chłopców. Którzy pewnego dnia zorganizowali sobie zabawę w formie... wychodzenia przez okno i schodzenia z drugiego piętra po rynnie! Gdy wiadomość o ekscesie do mnie dotarła, pobiegłem do pokoju, w którym – jak się okazało – cały czas przebywał ich opiekun! Co odpowiedział na moje pretensje? **Aaa, proszę Księdza, a co ja miałem zrobić?**

Dziś kreuje się obraz Pana Boga dobrego, spokojnego, niewymagającego – jak ów opiekun dzieci w Trzcielu. Ale takiego Pana Boga nie ma. I Pan Jezus z Ewangelii wcale taki nie jest. Na nasze szczęście.

Przyjmijmy więc słowa Pisma Świętego nie jako słowa rzekomo nadgorliwego Marka, rzekomo niechętnego kobietom Pawła czy ulegającego żydom Piotra, czy cierpiącego na jakieś fobie innego z apostołów... Przyjmijmy słowa Pisma Świętego jak Tesaloniczanie, do których pisał św. Paweł: **gdy przyjęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was wierzących (1 Tes 2, 13).** Nawet jeżeli nie pierwszy i nie ostatni raz słowa Jezusa stwarzają problem, rodzą wątpliwości i niezrozumienie, budzą sprzeciw.

ks. Bogdan Markowski CM

* Imię zostało zmienione

MYŚL MIESIĄCA

To nie my mamy uczyć Boga ani miłosierdzia, ani sprawiedliwości. Jakiegokolwiek nasze pojęcia na ten temat są tylko bladym cieniem Jego przymiotów i nie ma sensu domagać się, żeby Najwyższy do tego cienia się przystosował.

s. Małgorzata Borkowska OSB

PARAFIA W CZASACH ZARAŻY: Z KRONIKI PARAFIALNEJ (WYBRANE FRAGMENTY)

5 kwietnia – Poniedziałek Wielkanocny: Wczoraj i dzisiaj wiernych było mało i jakby coraz mniej, na niektórych Mszach Świętych zdecydowanie mieścili się w limicie (60 osób!). Natomiast – to niespodzianka – nadspodziewanie wielu wiernych gromadziło się na **dotychczasowych Mszach św. o godz. 14.00!** W Poniedziałek Wielkanocny została ona odprawiona w intencji prośb i podziękowań złożonych do skarboxy w Wielką Sobotę: **złożono 5 intencji za zmarłych i 65 prośb za żyjących**, w bardzo różnych intencjach. Do tej samej skarboxy na pomoc biednym w Wielką Sobotę złożono **3.070 złotych**.

7 kwietnia – Środa Wielkanocna: Do Więciórki k. Myślenic na pogrzeb zmarłego w Wielki Czwartek na Kleparzu **śp. ks. Stefana Zajęca**, długoletniego misjonarza na Madagaskarze i we Francji, udali się: ks. proboszcz Jacek Kuziel, ks. Rafał Brukarczyk i ks. Andrzej Telus.

9 kwietnia – Piątek Wielkanocny: Tutejszy dom Zgromadzenia Misji odwiedził **nowy wizytator – ks. Paweł Holc CM**. Przeprowadził konsultacje dotyczące powołania dwóch radców prowincji (pozostali dwaj – zgodnie z prawem – zostaną wybrani przez Konwent Prowincjalny), konsultował także sprawę powołania nowego superiora domu i proboszcza parafii, z wszystkimi kapłanami rozmawiał także o sytuacji w domu i parafii. [...]

22 kwietnia – czwartek: Na Stradomiu odbyła się **I sesja Konwentu Prowincjalnego Zgromadzenia Księża Misjonarzy**. Na spotkanie udali się księża: ks. Proboszcz, ks. Dobroszek, ks. Kałamarz, ks. Klimczak, ks. Markowski i ks. Telus. [...]

9 maja – niedziela: Odbyła się pierwsza tegoroczna **uroczystość Pierwszej Komunii św. dzieci**. Do pierwszej Komunii przystąpiło **3 chłopców i 2 dziewczynki**. O godz. 12.00 dzieci przystąpiły do **pierwszej spowiedzi**, na początku uroczystości rodzice pobłogosławili swoje dzieci, poprosili o udzielenie im Pierwszej Komunii i odbyło się **odnowienie obietnic chrztu świętego; Mszy św. niedzielnej o godz. 12.30** przewodniczył **ks. proboszcz Jacek Kuziel**, który wygłosił okolicznościową homilię (koncelebrował ks. Wiesław Przyczyna, który niedawno powrócił z odosobnienia do kontaktów z wiernymi w kościele). A nad całością czuwał jak zwykle katecheta... młodzieży – **ks. Piotr Klimczak**.

10 maja – poniedziałek: Ks. Andrzej Telus przewodniczył uroczystej Mszy św. na **75-lecie istnienia Uniwersytetu Pedagogicznego** w Krakowie, i wygłosił okolicznościową homilię. [...]

15 maja – sobota: W kościele seminaryjnym na Stradomiu odbyła się **uroczystość udzielenia sakramentu święceń**. Z rąk **ks. biskupa Roberta Chrzaszcz** w czasie Mszy św. o godz. 10.00 święcenia prezbiteratu otrzymali: Michał Adamczyk CM (absolwent DA «Na Miasteczku»), Łukasz Jędra CM, Wojciech Kaczmarek CM i Hubert Kowalewski CM; a święcenia diakonatu: Dominik Jemielita CM, Krzysztof Krysiński CM, Rafał Malinowski CM i Michał Radziwiłł CM (syn byłego ministra zdrowia). W uroczystości udział wzięli księża Piotr Klimczak i Andrzej Telus.

Po południu odbyły się kolejne **uroczystości Pierwszej Komunii św. dzieci**. W czasie Mszy św. o godz. 14.00 do pierwszej Komunii przystąpiło... **10 dziewczynek**, a w czasie Mszy św. o godz. 16.00 – **5 dziewczynek i 3 chłopców**. Msze św. poprowadził i okolicznościowe homilie wygłosił ks. **proboszcz Jacek Kuziel**, a nad całością czuwał **ks. Piotr Klimczak**.

16 maja – niedziela: Odbyła się kolejna **uroczystość Pierwszej Komunii św. dzieci**: do pierwszej Komunii przystąpiło **13 dziewczynek i 2 chłopców**. **Mszy św. niedzielnej o godz. 12.30** przewodniczył **ks. proboszcz Jacek Kuziel** (który wygłosił okolicznościową homilię), a nad całością czuwał **ks. Klimczak**.

22 maja – sobota: Odbyły się kolejne **uroczystości Pierwszej Komunii św. dzieci**. W czasie Mszy św. o godz. 10.30 do pierwszej Komunii przystąpiło **4 chłopców**, a w czasie Mszy św. o godz. 14.00 – **8 dziewczynek i 2 chłopców**. Msze św. poprowadził i okolicznościowe homilie wygłosił ks. **proboszcz Jacek Kuziel**, a nad całością czuwał niezawodny **ks. Piotr Klimczak**.

Służba liturgiczna wyruszyła na drugą wiosenną wyprawę czyli upragnioną **majówkę**. Mimo fatalnej pogody – ks. Bogdan liczył, że nikt nie przyjdzie! – z parasolami i w przeciwdeszczowych płaszczach zgłosiło się 12 osób, dziewcząt i chłopców.



Ks. Bogdan i chłopcy na Kopcu Krakusa

Program został zrealizowany: odbyła się podróż koleją z Krakowa Głównego do **Wieliczki**, pobyt w tamtejszej Tężni Solankowej, spacer po Wieliczce, powrót koleją do Krakowa-Płaszowa, wizyta w restauracji McDonalds (już można było zajmować stoliki poza lokalem), wejście na **Kopiec Krakusa**, przejście na Rynek Podgórski (z wizytą w Sanktuarium św. Józefa Mężnego Opiekuna Rodzin) i powrót tramwajem do domów. Pogoda z czasem bardzo się poprawiła, a niektórzy uczestnicy marzyli o dłuższym pobycie, z wizytą w galerii albo kinie na pierwszym miejscu...

O godz. 20.00 w kościele bł. Anieli Salawy rozpoczęło się **akademickie nocne czuwanie przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego**. Uczestnicy czuwania następnie przeszli do naszego kościoła. Msza św. z Wigilii Zesłania Ducha Świętego o godz. 23.00 była punktem kulminacyjnym czuwania: przewodniczył i homilię wygłosił **ks. Andrzej Telus**, stawiła się **schola akademicka** w „wypasionym” składzie, była **pełna oprawa liturgiczna**, a w kościele... całkiem spora ilość uczestników czuwania. Wyczuło się pragnienie wielu wiernych powrotu do nocnych czuwań, adoracji i wspólnych modlitw w świątyni.

23 maja – niedziela: Ks. proboszcz Jacek Kuziel CM świętował 25-lecie święceń kapłańskich: Srebrny Jubilat przewodniczył uroczystej Mszy św. o godz. 9.30, w koncelebrze z ks. asystentem Bogdanem Markowskim CM, który wygłosił okolicznościową homilię. [...] Na zakończenie Mszy Świętej przyszedł czas na **jubileuszowe życzenia**. Jako pierwsza przemówiła wiceprzewodnicząca Rady Parafialnej p. Marzena Rychlicka (w towarzystwie p. Hieronima Zycha), potem w imieniu wspólnot zaopiekowanych przez księdza Jubilata życzenia składała zelatorka Żywego Różańca p. Anna Kielska, w towarzystwie p. Ewy Markowskiej, przewodniczącej Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśca, i p. Teresy Wielgos, przewodniczącej Wspólnoty dla Intronizacji NSPJ; potem nadszedł czas na przedstawicieli Chóru Mariańskiego, wreszcie przemówił prezes grona ministrantów Maciej Lipski (w towarzystwie Kuby Ciszewskiego). Przed błogosławieństwem ks. Proboszcz podziękował wszystkim, którzy wnieśli wiele dobra w jego życie (od zmarłych Rodziców i Rodzeństwa zaczynając), także księżom, siostram i naszym parafianom, a po Mszy Świętej wraz z rodziną ustawił się przed ołtarzem do pamiątkowego zdjęcia.

FAŁSZYWKI

Raz po raz, zwykle podrzucone w kościołach, docierają do rąk wiernych **ulotki niewiadomego pochodzenia**. Zwykle są to żarliwe apele o więcej wiary, więcej pobożności, więcej wierności katolickiej Tradycji, i więcej potępienia dla bezbożnictwa i świętokradztwa. Ile warte są treści zawarte na tych ulotkach?

W ubiegłym roku na portalu **Fronde.pl** pojawiła się **rzekoma homilia Jana Pawła II**, którą miał wygłosić 1 marca 1989 roku w parafii Najśw. Imienia Maryi w Rzymie, i w której w ostrych słowach potępiał podawanie Komunii na rękę. Czytając tę rzekomą homilię – byłem skonfundowany. Język homilii nie pasował mi do Jana Pawła II, ale fakt miał być dodatkowo uwiarygodniony przez jakiegoś włoskiego biskupa, zaś sprawdzenie prawdziwości tej informacji przekraczało moje możliwości: musiałbym mieć dostęp do wszystkich numerów **l'Osservatore Romano** z tamtego okresu. Ale rzecz szybko się wyjaśniła: rzekoma homilia już dzień później została usunięta z portalu **Fronde.pl**, a administrator przeprosił wprowadzonych w błąd czytelników. Co się okazało? Na publikację zareagował ks. Paweł Ptasznik, pracujący w Rzymie bliski współpracownik papieża Jana Pawła II i Benedykta XVI. W wypowiedzi dla KAI mówił: *Trzeba jasno powiedzieć, że tekst, który został opublikowany przez Fronde, nie jest homilią Jana Pawła II. Nigdy taka homilia nie została wygłoszona. Wystarczy ten tekst przeczytać, żeby zorientować się, że to nie jest ani język, ani styl, ani myśl Jana Pawła II. Mylna jest tak samo data podana na portalu Fronde. Jan Paweł II w parafii Najświętszego Imienia Maryi w Rzymie był tylko raz, dwa lata wcześniej, 1 marca 1987 r. I tam wygłosił przemówienie do różnych grup parafialnych, a także homilię. Jego homilia w niczym nie zgadza się z tą obecnie opublikowaną przez Fronde.*

Trzeba zaznaczyć, że propagowanie fałszywki z rzekomą homilią Jana Pawła II i komentowanie tej fałszywki jako prawdy objawionej ma się bardzo dobrze: wystarczy zajrzeć np. na stronę **Dziecko Królowej Pokoju** (związaną z tajemnicą Medjugorie). ➡



Brisbane (Australia), 1986 rok: papież Jan Paweł II podaje dzieciom Komunię na rękę

Czy Jan Paweł II negował przyjmowanie Komunii na rękę? Ks. Ptasznik mówił: *Nie przypominam sobie, żeby Ojciec Święty w prywatnych rozmowach podejmował ten temat. Natomiast wielokrotnie uczestniczyłem w sprawowanej przez niego Eucharystii i wiem, że bez zmruczenia oka udzielał Komunii św. na rękę, tym, którzy sobie tego życzyli i podchodzili z wysuniętą dłonią. Nie miał w tym zakresie żadnych oporów. Wiadomo, że instrukcja Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z 2004 roku, którą sam aprobował, mówi o tym, że każdy wierny ma prawo przyjąć Komunię św. do ust, ale że jest też druga forma – zresztą uświęcona tradycją Kościoła – przyjęcia Eucharystii na dłoń.*

Fałszywki mają się dobrze. Mam przed sobą **ulotkę**, którą wyłożono przy wejściu do jednego z krakowskich kościołów. Wielkimi literami wypisane hasło: *Narodzie polski, utracisz wiarę i niezawisłość polityczną, jeśli nie zegniesz kolan przed Jezusem w Najświętszej Eucharystii.* Poniżej ilustracja do legendy – to zapewne legenda, skoro średniowiecze lubowało się w takich „edukacyjnych” opowiadaniach – z życia św. Antoniego Padewskiego: tłum wiernych i niewiernych, zgromadzonych w Tuluzie i osioł pobożnie klękający przed Najświętszym Sakramentem wzniesionym przez św. Antoniego. A na odwrocie m.in. rzekomy cytat z papieża Jana Pawła II: *Komunii świętej nie powinno się przyjmować na rękę! To jest wielka profanacja! Tylko Kapłani mają zezwolenie dotykać Ciało Chrystusa. Tylko specjalne ręce. Tak zdecydowało Niebo. Nikt nie ma prawa dotykać Ciała Chrystusa, tylko Kapłan...* Oczywiście, Jan Paweł II nigdy nic takiego nie powiedział. Mój komentarz? Autor fałszywki rzeczywiście jest jak osioł, który z natury rzeczy nie ma respektu ani przed Bogiem ani przed ludźmi, skoro rozpowszechnianie kłamstwa uważa za rzecz zwyczajną.

Przyjmowanie Komunii św. z wiarą i z szacunkiem na dłoń jest tak samo uzasadnione i piękne jak przyjmowanie do ust – mówił ks. Ptasznik. Ktoś kiedyś mądrze powiedział, że spracowana dłoń, wyciągana do innych w geście pokoju i jedności, to – po twarzy – najbardziej uduchowiona część naszego ciała i wcale nie jest mniej święta niż język, którym można wyrządzić wiele zła.

Ks. Paweł Ptasznik zwrócił też uwagę na jeszcze jedną wątpliwość, która budzi opory wiernych: co z drobnymi cząstkami Hostii, pozostałymi na dłoni? *Troska o drobne cząsteczki Hostii, które mogą pozostać na ręce, też jest brana pod uwagę w instrukcjach Kongregacji. Po prostu trzeba zadbać, aby te cząsteczki nie ulegały zniszczeniu. Ale niepotrzebna jest przesada – nie będziemy patrzeć na dłoń pod mikroskopem. Jezus dając do ręki swoim uczniom chleb, przewidywał, że chleb się kruszy. Przepisy liturgiczne mówią, że trzeba zadbać, aby spożyć każdą cząstkę Hostii, bo w niej znajduje się cały Chrystus, ale precyzują, że chodzi o cząstki dostrzegalne gołym okiem. Zatem nie trzeba budzić niepotrzebnych skrupułów.*

Treść ulotki, łącznie z fałszywym cytatem z Jana Pawła II, można łatwo znaleźć w Internecie, także na forum portalu **wiara.pl** (bez żadnego komentarza). Niestety, należy liczyć się z tym, że takich fałszywek będzie coraz to więcej i więcej.

ks. Bogdan Markowski CM



Kard. Joseph Ratzinger podaje Komunię bratu Rogerowi, przeorowi ekumenicznej wspólnoty w Taizé (Francja)

CO SIĘ DZIEJE W KOŚCIELE?

Spotykam mojego znajomego. Katolik, do kościoła chodzi tylko w niedzielę. Pyta mnie: *Co się dzieje w tym Kościele? A co się dzieje w Kościele?* – odpowiadam pytaniem na pytanie. *Nie czytał Pan o tym w Internecie, filmów o tym nie oglądał?* Mówię mu: *Ja świadomie nie mam Internetu, bo chcę żyć spokojnie, bez sensacji i atakowania się ludzi wzajemnie.*

Mówi mi: *Niektórzy biskupi nie pełnią już publicznie swej misji, bo ukrywali złe postępowanie księży. Ja odpowiadam: Moją rolą nie jest ocena postępowania księży, od tego są właściwe władze kościelne, prawo kanoniczne i papież. Nie spotkałem do tej pory złych księży. A powiem Panu, że według mnie księża dzielą się tylko na dobrych i bardzo dobrych.*

Prawda jest taka, że ludzie zawsze krytykowali czy obmawiali księży. A to: że mówią słabe kazania, że za szybko lub za wolno odprawiają Mszę Świętą. Mówi mi pewna osoba, że ksiądz ją trochę zbyt przyśpieszył i tylko krótko z nią rozmawiał... itp.

Czy my sobie uświadamiamy, kim jest tak naprawdę ksiądz? Jaka jest jego rola i komu ma służyć? Być księdzem wspaniałym i dobrym – to w dzisiejszych czasach bardzo trudne.



Pięknie i bardzo głęboko pisał o tym śp. ks. Jan Twardowski, poeta z kościoła Sióstr Wizytek w Warszawie:

Jak ksiądz ma połataną sutannę, mówią: Jaki nieporządny! Jak ma piękną i nową, zastanawiają się: Za co ją kupił? Jak ksiądz jest przystojny, mówią: Zmarnuje się, chłopaczysko! Jak jest brzydki: Co?! To już takie łamagi święcą na księży? Jak głosi długie kazania, mówią: Zamęczy nas! Jak mówi krótkie: Nieprzygotowany! Jak jest młody, mówią: Za młody! Nie ma doświadczenia! Grzech machnie ogonem i przewróci się. Jak jest stary: No tak, święty, bo stary. Grzechy same od niego pouciekały.

Na koniec ważne pytanie: Czy my, ludzie chodzący do kościoła, modlimy się nieustannie za księży i ich służbę?

Obserwator

RELIGIJNOŚĆ POLAKÓW PO PANDEMII?

W wiadomościach KAI z dnia 13 grudnia 2020 roku znalazła się informacja: *Pandemia przyspieszyła i pogłębiła procesy polaryzacji postaw religijnych wśród Polaków. Na ile głęboko i trwale? Za wcześniej, by to ocenić – powiedział dyrektor Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, ks. dr Wojciech Sadłoń. Ks. Sadłoń mówił: polskie społeczeństwo to nie religijny monolit. Mamy do czynienia z kilkoma grupami wiernych, począwszy od osób mocno zaangażowanych, poprzez uczęszczających w miarę regularnie na niedzielne Msze Święte, osoby sporadycznie przychodzące na Eucharystię, ale uznające się za wierzące i praktykujące, których łączny udział przekracza nawet 50%, w końcu osoby deklarujące wartości chrześcijańskie, ale pozostające praktycznie poza Kościołem, aż po osoby niewierzące i nawet czynnie atakujące Kościół czy wartości ewangeliczne. Zaznaczył, że osoby zaangażowane stanowią w Polsce około 8% wiernych. Wydaje się – mówił ks. Sadłoń – że epidemia nie zmniejszyła ich religijności, a śmiem twierdzić, że nawet ożywiła religijnie. Natomiast inaczej wygląda sytuacja w przypadku regularnie uczestniczących w praktykach religijnych. Wśród nich jest część, która pod wpływem epidemii może rozluźnić swoje więzi z Kościołem poprzez spadek praktyk oraz dystansowanie się do jego nauczania. W ocenie dyrektora ISKK – na ile epidemia wpłynęła trwale na postawy osób, można będzie ocenić znacznie później niż zdjęcie sanitarnych restrykcji.*

Co można powiedzieć o naszej parafii w dobie pandemii? Ilość wiernych praktykujących bardzo zmalała. Jak bardzo? Zwykle w październiku liczono *dominantes* (uczestników niedzielnej liturgii) i *communicantes* (przystępujących do Komunii), ale... W niedzielę 18 października 2020 roku z powodu ograniczenia ilości

uczestników nabożeństw w kościołach – **1 osoba na 7m²** – odwołano zaplanowane liczenie wiernych uczestniczących w niedzielnej Eucharystii. Nie stanowiło to jednak przeszkody, by takie liczenie przeprowadzić – w końcu warto wiedzieć, ile osób przyszło do świątyni w dobie nowych pandemicznych ograniczeń – i okazało się, że do naszego kościoła na niedzielne Msze św. przyszło w sumie **1.548 osób** (do Komunii przystąpiło zaledwie **667 osób**). Co i tak było przekroczeniem zarządzonych limitów... Ofiary złożone w czasie niedzielnej Eucharystii? Zebrano ponad **6.200 złotych**. Dlaczego to ważne? Ponieważ wierni obecni w świątyni nie zostali oficjalnie policzeni, ale w kurialnych zapisach istnieją w ilości... prawie 4.000 osób uczestniczących w niedzielnej Eucharystii (tak było jeszcze w październiku 2019 roku!), i od tej ilości wiernych odprowadzane są obowiązkowe opłaty. Dla przykładu – jeśli składka przeznaczona była na wsparcie budowy nowych kościołów, należy odprowadzić do kasy archidiecezji prawie... **8.800 złotych**, wszak każdy wierny ofiarował na ten cel przynajmniej 2 złote i 20 groszy. Rzeczywiście? Można tylko westchnąć: gdybyż nie zwiększona bardzo ofiarność naszych parafian, byłibyśmy biedni. I niewątpliwie, konieczne są negocjacje w temacie kurialnych zapisów...

Przybyło tylko uczestników uroczystości pierwszych Komunii dzieci. Pewnie dlatego, że na posłanie dziecka do pierwszej spowiedzi i Komunii po roku odkładania zdecydowali się rodzice „ubiegłoroczni”. Jakie są zaś przyczyny tak dużego zmniejszenia się ilości wiernych praktykujących? Myślę, że przyczyny są złożone: od respektowania zarządzeń władz państwowych i mniejszej liczby studentów w parafii poprzez lęk przed zarażeniem i przyzwyczajenie do katolicyzmu on-line, a kończąc na duchowym „wysychaniu” starszych i coraz bardziej „światowym” myśleniu młodych. Ale to temat na osobne, bardziej szczegółowe rozważanie.

ks. Bogdan Markowski CM

NOTA BENE: „DROBNE” WYDATKI PARAFIALNE 2020

Druk gazety parafialnej: **7.000 złotych.**
Środki do dezynfekcji rąk i powierzchni (czyli żele, płyny, chusteczki, dozowniki): **9.702 złote.**
Maski ochronne: **2.600 złotych.**
Rękawiczki ochronne: **1.129 złotych.**
Czyszczenie wycieraczek przy wejściach do kościoła: **2.747 złotych.**
Zakup komunikantów i hostii (czyli chleba do Komunii): **1.286 złotych.**
Zakup wina mszalnego: **3.293 złote.**
Zakup nowego mszału ołtarzowego: **600 złotych.**
Olej do lamp/świec ołtarzowych: **616 złotych.**

INFORMACJE PARAFIALNE

MSZE ŚW. W NIEDZIELE:

6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30,
16.30, 18.30, 20.00

MSZE ŚW. W TYGODNIU:

7.00, 8.00, 18.30

SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

w tygodniu:

w g. 7.00÷8.00; 18.00÷19.00

w niedziele:

pół godziny przed Mszą św.

SAKRAMENT CHORYCH

jest udzielany chorym

w niebezpieczeństwie śmierci

na każde wezwanie

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna od poniedziałku do
piątku w godz. 16.00÷18.00

Tzw. kurs przedmałżeński

tylko w lipcu: we wtorki,

od godz. 18.30

Katolicka Poradnia Rodzinna

czynna tylko w lipcu:

zapisy na stronie ftrodzinie.pl

Klub Parafialny

w czasie wakacji nie będzie czynny

Dyżur s. Beaty Woźniak

(dla pomocy ubogim i samotnym):

pod nr. telefonu 606-583-782

NUMERY TELEFONÓW

dyżurny: 12-622-59-19;

kancelaria: 12-622-59-21

(w godzinach urzędowania);

zakrystia: 12-622-59-27;

do umierającego: 880-479-042

NR KONTA PARAFII:

Bank PEKAO S.A.

04 1240 1431 1111 0000 1045 8488

Kalendarium duszpasterskie

LIPIEC

- 1 (czwartek): Obowiązuje wakacyjny porządek nabożeństw w dni powszednie: **nie będzie Mszy Świętych o godz. 6.00, 9.00 i 20.00.**
- 2 (piątek): **Pierwszy piątek miesiąca: nie będzie odwiedzin kapłanów w domach chorych ani dodatkowej Mszy św. o godz. 16.30.**
- 3 (sobota): Święto św. Tomasza; **pierwsza sobota miesiąca: Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP** o godz. 7.40, a po Mszy św. o godz. 8.00 nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu NMP.
- 4 (niedziela): **14. niedziela zwykła.**
Obowiązuje wakacyjny porządek nabożeństw w niedziele: **nie będzie Mszy św. o godz. 15.00.**
- 7 (środa): Uroczystości **pierwszej środy miesiąca** o g. 18.00: nabożeństwo różańcowe i Msza św. wotywna o NMP z Lourdes.
- 11 (niedziela): **15. niedziela zwykła.**
- 16 (piątek): Wspomnienie NMP z Góry Karmel (*zob. s. 3*).
127. rocznica konsekracji naszego kościoła (1894).
Rocznica śmierci ks. bpa Albina Małysiaka CM (†2011).
- 18 (niedziela): **16. niedziela zwykła.**
- 25 (niedziela): **17. niedziela zwykła.**
Poświęcenie pojazdów po Mszy św. o godz. 9.30 i 18.30.
Dzień imienin ks. Krzysztofa Dury.
Rocznica śmierci ks. Zygmunta Czekalskiego CM (†2012).

SIERPIEŃ

- 1 (niedziela): **18. niedziela zwykła.**
- 4 (środa): Uroczystości **pierwszej środy miesiąca** o g. 18.00: nabożeństwo różańcowe i Msza św. wotywna o NMP z Lourdes.
- 6 (piątek): Święto Przemienienia Pańskiego.
Pierwszy piątek miesiąca: nie będzie odwiedzin kapłanów u chorych ani dodatkowej Mszy św. o godz. 16.30.
- 7 (sobota): **Pierwsza sobota miesiąca: Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP** o godz. 7.40; Msza św. wotywna o Niepokalanym Sercu Najśw. Maryi Panny o godz. 8.00, a po Mszy Świętej nabożeństwo wynagradzające.
- 8 (niedziela): **19. niedziela zwykła.**
- 12 (czwartek): Rocznica śmierci ks. Czesława Żaka CM (†2011).
- 15 (niedziela): **Uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny.**
Po każdej Mszy św. niedzielnej błogosławieństwo ziół i kwiatów.
- 17 (wtorek): Święto św. Jacka, patrona archidiecezji krakowskiej.
- 22 (niedziela): **21. niedziela zwykła.**
- 26 (czwartek): **Uroczystość Najśw. Maryi Panny Częstochowskiej:**
Msze Święte o godz. 7.00, 8.00 i 18.30.
- 29 (niedziela): **22. niedziela zwykła.**

Z Życia Parafii... – pismo parafii pw. NMP z Lourdes w Krakowie; nakład: 1.600 bezpłatnych egzemplarzy

Redakcja: ks. Bogdan Markowski CM (redaktor naczelny), ks. Wojciech Kałamarz CM (redaktor techniczny), Adam Markowski

Adres: Parafia NMP z Lourdes, ul. Misjonarska 37, 30-058 Kraków, tel.: (12) 622-59-19; www.misjonarska.pl; e-mail: deusdedit13@interia.pl

Druk: Firma PLATAN, Kryspinów 256, 32-060 Liszki, tel.: (12) 429-96-60; www.wydawnictwoplatan.pl